

KSIADZ BISKUP CZESŁAW FALKOWSKI ORDYNARIUSZ ŁOMŻYŃSKI*

(1887—1969)

Dnia 24 lutego 1949 roku diecezja łomżyńska otrzymała nowego pasterza, księdza Czesława Falkowskiego. Był to trzeci ordynariusz tej diecezji, erygowanej w 1925 roku. Po ks. biskupie Romualdzie Jałbrzykowskim, mianowanym w 1926 roku arcybiskupem wileńskim, i ks. biskupie Stanisławie Kostce Łukomskim, zmarłym tragicznie w roku 1948, troska o diecezję łomżyńską spoczęła na barkach ks. biskupa Czesława Falkowskiego¹.

Postać tego biskupa, ze względu na jego wybitne zasługi na polu naukowym, religijnym i narodowym, jak również na jego szeroki zakres zainteresowań, jest ze wszech miar godna pamięci.

Był to człowiek ogromnej kultury i wewnętrznego wyrobienia oraz głębokiej wiedzy. Swoją prostotą i bezpośredniością znajdował łatwo kontakt z otoczeniem nie tylko katolików, ale i ludzi innych wyznań. Cieszył się powszechnym szacunkiem. Urodzeniem, wykształceniem, nauką i pracą związany był za środowiskiem wielkomiejskim; umiał łatwo znaleźć wspólny język ze swoimi rozmówcami czy to w kołach naukowych w czasie spotkań dyskusyjnych, czy też z prostym ludem w czasie np. odbywania wizytacji duszpasterskiej.

Szerszemu ogółowi społeczeństwa polskiego postać ks. bpa Czesława Falkowskiego nie jest znana. Niniejszy artykuł jest próbą naszkicowania biografii tej postaci, którą mając na uwadze jego życie i przejścia można by porównać z postacią papieża Marcina I.

Z czasów dzieciństwa i młodości ks. bpa Falkowskiego dochowały się tylko skąpe wiadomości. Wiemy, że urodził się w War-

* Niniejszy szkic biograficzny został opracowany przede wszystkim na podstawie 51 listów ks. bpa Czesława Falkowskiego kierowanych do ks. Alfonsa Schletza. Poczujęm się w tym miejscu do obowiązku złożenia serdecznego podziękowania Księdzu Profesorowi A. Schletzowi za udostępnienie mi tego zbioru z Archiwum „Naszej Przeszłości”. Dziękuję Mu także za informacje odnośnie życia ks. bpa Falkowskiego i za rady metodologiczne dotyczące pisania niniejszego artykułu.

¹ Ks. A. Romaniczuk, *Diecezja łomżyńska*, „Przewodnik Katolicki”, 1961 nr 5 s. 281.

szawie dnia 28 listopada 1887 roku. Tam pobierał nauki podstawowe, a szkołę średnią ukończył na Pradze². Brak nam natomiast wiadomości o jego środowisku rodzinnym. Sądząc po całej późniejszej działalności ks. Falkowskiego stwierdzić trzeba, że była to rodzina głęboko religijna i przepojona duchem patriotyzmu.

Po ukończeniu szkoły średniej młody Czesław Falkowski, pragnąc poświęcić się służbie kapłańskiej, wyjechał do Petersburga i tam w roku 1904 poprosił o przyjęcie do Seminarium Metropolitalnego. Został przyjęty i ukończył je chlubnie w roku 1908. Grono profesorów, z którymi się zetknął w czasie studiów, wywarło na nim głębokie wrażenie. Przez całe swoje życie zawsze wspominał chwile spędzone w Seminarium, jak również profesorów i kolegów, z którymi się spotkał: ks. bpa Michała Godlewskiego, ks. arcybpa Romualda Jałbrzykowskiego, czy ks. arcybpa Edwarda Roppa³. W roku 1909 wyjechał na dalsze studia do Austrii, do Innsbrucka, skierowany tam przez bpa Wnukowskiego⁴. Odbynał je w kolegium prowadzonym przez oo. jezuitów, cieszącym się wówczas wielkim uznaniem. W czasie pobytu w Innsbrucku w dniu 26 lipca 1910 roku przyjął święcenia kapłańskie. W tym też czasie otrzymał doktorat teologii po przedstawieniu na uczelni pracy pt. „De charismate glossolaliae aevo apostolico”. Do kraju ks. Falkowski wrócił z początkiem 1913 roku, a już z nowym rokiem szkolnym objął posadę profesora homiletyki i literatury polskiej w Seminarium Duchownym w Petersburgu, pełniąc jednocześnie (do roku 1917) obowiązki kapelana tegoż Seminarium.

Działalność ks. Falkowskiego nie ograniczała się jedynie do pracy naukowej w ramach Seminarium Duchownego, albowiem, jak to można stwierdzić z jego listów, w dwa lata później (1915) został wykładowcą historii literatury polskiej w gimnazjum męskim św. Katarzyny i kapelanem Wyższych Kursów Polskich w Petersburgu. Można przypuszczać, że przyczyną powołania go na to stanowisko było jego nastawienie patriotyczne i świetna znajomość literatury polskiej. Funkcję tę spełniał do roku 1918.

Głównym terenem jego pracy było jednak Seminarium Duchowne i praca naukowa, do której czuł ogromne zamiłowanie. Wykłady przygotowywał zawsze starannie. Wśród alumnów i uczniów cieszył się szacunkiem i poważaniem, a wśród grona profesorskiego wielkim uznaniem⁵. O uznaniu tym i zaufaniu do jego osoby

² Ks. A. Petrani, *Wspomnienia pośmiertne, sp. ks. bp Cz. Falkowski*. Zeszyty Naukowe KUL, R. 13: 1970 nr 1 s. 98.

³ Por. Bibliografię prac ks. bpa Falkowskiego na końcu niniejszego artykułu. Szczególnie pozycje w Pol. Słown. Biograficznym. „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie”, R. 3: 1929 nr 12 s. 182—184.

⁴ Ks. A. Petrani, *iw.*, s. 98.

⁵ List ks. Floriana Niewiero do autora z dnia 24 I 1970.

świadczy chociażby fakt, że pomimo jego działalności patriotycznej na terenie Petersburga, piastował różne funkcje na Akademii Duchownej. I tak np. we wrześniu 1917 roku Senat Akademii Duchownej powołał go na stanowisko, kierownika katedry historii Kościoła, którą to funkcję pełnił do końca istnienia tejże Akademii, tj. do roku 1918.

Po zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości przystąpiono w naszym kraju do organizowania na nowo życia narodowego i religijnego. Kościół zwrócił wielką uwagę na wychowanie kleru, jego wykształcenie i uposażenie. W celu podniesienia poziomu naukowego i wyszkolenia odpowiedniej kadry naukowej, głównie staraniem byłych profesorów Akademii Duchownej z Petersburga, powstał w Lublinie Uniwersytet Katolicki⁶. Akademia Duchowna utraciła swój właściwy sens istnienia i dlatego w październiku 1918 r. arcyb. mohylowski ks. Edward Ropp jako kanclerz tej uczelni, przekazał wszystkie jej prawa i przywileje Uniwersytetowi Katolickiemu w Lublinie, który otrzymał zatwierdzenie władz kościelnych i państwowych w lipcu 1918 roku⁷.

W początkowym okresie istnienia KUL-u prawie całe grono profesorskie tworzyli byli wykładowcy na Akademii Duchownej w Petersburgu. Również ks. Falkowski, jako były profesor tejże Akademii, został pierwszym wykładowcą historii Kościoła w nowo powstałej uczelni lubelskiej. Przez dwa lata (1918/20) prowadził wykłady z tego przedmiotu. O jego publikacjach z tego czasu nie mamy żadnych wiadomości. W drugim roku pobytu na KUL-u podjął także wykłady na Wydziale Nauk Humanistycznych z zakresu historii wymowy w Polsce w XV i pocz. XVI wieku⁸.

Mówiąc o początkach KUL-u trzeba ks. Falkowskiego zaliczyć do jego organizatorów. On pierwszy poddał myśl ks. Idziewu Rodziszewskiemu skontaktowania się z Jaroszyńskim i jego matką w sprawie zorganizowania katolickiej uczelni⁹. Odznaczał się on nie tylko umysłem naukowym, ale potrafił być świetnym organizatorem. Nie wiadomo dlaczego otacza się milczeniem wkład ks. Falkowskiego w tworzeniu tej katolickiej placówki naukowej. Nie jest wiadomo również, z jakich przyczyn w latach 1920/21 ks. Falkowski nie prowadził wykładów na KUL-u¹⁰. Mimo że zaprzestał

⁶ *Katolicki Uniwersytet Lubelski, 50 lat istnienia i działalności*. Lublin 1968 s. 9.

⁷ *Katolicki Uniwersytet Lubelski w oczach wychowanków*, Lublin 1958 s. 168; *Uniwersytet Lubelski, Spis wykładów i instytucji*, Lublin 1919 s. 17; 1920 s. 25.

⁸ Spis wykładów KUL-u z roku 1920/21 nie podaje ks. Falkowskiego jako wykładowcy historii Kościoła.

⁹ Ks. A. Petrani, *iw.*, s. 99.

¹⁰ *Uniwersytet wileński, Spis wykładów i skład Uniwersytetu w roku akad. 1921/22*. Wilno 1922 s. 58; 1923 s. 59.

wykładów, pozostał w Lublinie redagując pismo „Rycerz Polski”, przeznaczone przede wszystkim dla żołnierzy.

W czasie wojny 1920 roku mianowany został członkiem Wojewódzkiego Komitetu Obrony Narodowej w Lublinie, następnie kapelanem wojsk polskich. Redagując „Rycerza Polskiego” pracował w Wydziale Oświaty przy Kurii Biskupiej Wojska Polskiego. W końcu 1920 r. wyjechał do Wilna. Krok ten nastąpił prawdopodobnie za radą i zachętą jego przyjaciół pracujących w nowo otwartej uczelni Stefana Batorego w Wilnie. Po przyjeździe do Wilna otrzymał katedrę historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego, a dekretem z dnia 29 stycznia 1921 r., wydanym przez Naczelnika Państwa, ks. Czesław Falkowski mianowany został profesorem zwyczajnym tej uczelni. Pracy na powierzonym sobie odcinku oddał się całkowicie. Cały jego pobyt w Wilnie, trwający z górą 24 lata, to okres najbardziej owocnej pracy naukowej, dydaktycznej i wydawniczej. Również jako doskonały organizator piastował on kolejno różne funkcje na Uniwersytecie. Tak np. w latach 1921/23 był prodziekanem Wydziału Teologicznego, 1926/28 dziekanem Wydziału, a w latach 1928/30 rektorem Uniwersytetu Wileńskiego¹¹. W tym czasie na jego barki włożono troskę o stan materialny Uniwersytetu, jego wygląd zewnętrzny, poziom nauki, dobór profesorów, reprezentację itd.

O roli, jaką miał spełniać Uniwersytet wg księdza Falkowskiego, świadczą słowa wygłoszone przez niego samego w przemówieniu inauguracyjnym z roku 1929/30. Mówił wtedy:

„Uniwersytet nasz jest instytucją wielką, która bynajmniej nie stanęła u kresu swojego rozwoju, która wciąż rośnie, krzepnie, rosnać musi, jeśli ma spełniać szczytne, bardzo ciężkie zadanie. We wszystkich kierunkach pulsuje coraz silniej tętno pracy, żłobi się głęboko poczucie odpowiedzialności. Wielkie i wszechstronne a coraz rosnące rozmiary działalności Uniwersytetu wskazują, że jest on instytucją żywotną, nieodbitą dla kraju potrzebną, do której wzrostu wszelkimi siłami powinno stale dążyć państwo jak i społeczeństwo”.

Na czas jego rektoratu przypada jubileusz 350-rocznicy założenia i 10 wskrzeszenia Uniwersytetu w Wilnie. Z tej okazji, staraniem profesorów Uniwersytetu i Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, została w Wilnie wydana *Księga Pamiątkowa*¹². Jak wynika z treści tej książki, cały trud zorganizowania uroczystości jubileuszowych wziął na siebie ksiądz Falkowski. O poziomie i zakresie tych uroczystości niech świadczy chociażby fakt, że Uniwersytet Warszawski w dwa lata później (1931) wydał *Księgę Pa-*

¹¹ *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*. Wilno 1929, s. 244.

miątkową¹³, poświęconą uczelni wileńskiej, pełną wyrazów uznania i życzliwości dla pracy i działalności tego Uniwersytetu.

Inicjatywie ks. Falkowskiego jako rektora należy przypisać myśl sprowadzenia prochów znanego historyka polskiego, zmarłego na emigracji, Joachima Lelewela († 1861), studenta a później profesora Uniwersytetu Wileńskiego. W roku 1929 sprowadzono z Paryża jego prochy i pochowano w Wilnie. Ks. Falkowski jako rektor przewodniczył tej uroczystości trwającej kilka dni. Sprawa ta odbiła się w całym kraju głośnym echem uznania dla inicjatora i organizatora tego przedsięwzięcia. Jest ono o tyle godne podkreślenia, że ks. Falkowski dążył do podniesienia zasług Lelewela na polu historii nie zważając na jego stosunek do Kościoła. Tolerancja ks. Falkowskiego dobitnie ukazuje się w działalności tzw. „Kółka”. Społeczeństwo polskie doceniło obiektywne spojrzenie ks. Falkowskiego na rolę nauki dla Narodu Polskiego, zaś władze państwowe na zakończenie uroczystości związanych z pogrzebem prochów J. Lelewela odznaczyły ks. Falkowskiego orderem Polonia Restituta. Jak Kościół patrzył na jego działalność, mówi fakt, że w roku 1932 otrzymał on z Rzymu Tajną Szambelanę papieża Piusa XI¹⁴.

Z czasów jego rektoratu pochodzą także liczne remonty budynków uniwersyteckich, dziedzińców i domów mieszkalnych przeznaczonych do dyspozycji Uniwersytetu. Wiadomo np., że jeszcze w czasie pełnienia funkcji rektora czynił starania u władz państwowych o przydział gmachów poaugustiańskich dla potrzeb mieszkalnych studentów. Uniwersytet otrzymał te budynki, a ks. Falkowski, chociaż wtedy już nie był rektorem, zajął się remontem tych budowli i ich adaptacją dla potrzeb mieszkalnych młodzieży akademickiej¹⁴.

Jako profesor dbał nieustannie o wysoki poziom wykładów, a liczne jego publikacje z tego okresu (głównie z zakresu historii Kościoła) wyświeiliły niejedną wątpliwość z przeszłości naszego narodu. W jego bibliotece znajdowały się najnowsze publikacje z tej dziedziny, a szczególną wagę przywiązywał do archiwów. Gdy w roku 1942 Niemcy zniszczyli jego zbiory archiwalne, stratę tę odczuł bardzo dotkliwie, wspominając o tym w listach.

Przeglądając spis wykładów tego okresu dowiadujemy się, że wykłady na uczelni pochłaniały mu 7 godzin tygodniowo, w tym dwie godziny seminarium z historii Kościoła. Oprócz tego prowa-

¹² *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 350-rocznicy założenia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Warszawa 1931, s. 411.

¹³ List ks. Cz. Falkowskiego do ks. A. Schletza z dnia 25 IV 1949 r. oryg. w Archiwum „Naszej Przeszłości”.

¹⁴ List ks. Cz. Falkowskiego do ks. A. Schletza z dnia 25 I 1949 r., oryg. w Arch. NP.

dził zorganizowane przez siebie Koło Teologów przy Wydziale Teologicznym i tzw. „Kółko”:

„Powstał nowy organizm — tzw. „Kółko”, bez bliższych określeń, bez ustalenia konkretnej platformy wyznaniowej. Wspólne było wszystkim jego członkom poszukiwanie prawdy, dobra i jego realizacji w życiu osobistym i społecznym ... Ksiądz Profesor przedziwnie umiał połączyć żywy serdeczny udział w naszych bardzo jeszcze młodzieńczych zwątpieniach i przeżyciach z autorytetem »starszego kolegi« ... Wyrosły wzajemne zobowiązania, wytworzyło się życie towarzyskie. Ksiądz Profesor brał w nim czynny udział do wycieczek i spacerów podmiejskich włącznie. Otworzył gościnnie swój dom na zebrania „Kółka”. Każdemu z nas służył chętnie radą, pomocą w rozstrzygnięciu trudności. Znajdowaliśmy w nim pomoc i oparcie, przyjaciela, który umiał w szczerzej rozmowie sięgnąć do głębi sumienia, czasem — wybuchnąć protestem”¹⁵.

Dzięki swej pracy naukowej i dydaktycznej ks. Falkowski stawał się coraz bardziej cenionym i znanym historykiem Kościoła. Ceniono u niego nie tylko erudycję, ale przede wszystkim znajomość źródeł. W roku 1923 zaproszono go z wykładami w zakresie historii na Uniwersytet Warszawski. Prowadził je przez okres jednego trymestru. Miał wówczas okazję odwiedzić, po wielu latach nieobecności, swoje rodzinne miasto.

Niejednokrotnie w swoich listach i wypowiedziach ks. Falkowski dawał wyraz radości, jaka ogarniała go, gdy ukazywały się nowe pozycje wydawnicze z zakresu historii. Często zwykł był powtarzać, że wszystko to jest „ku pożytkowi nauki naszej”¹⁶.

Dla dokładnego zbadania materiałów źródłowych dotyczących terenów wileńszczyzny udał się w roku 1924 do Rzymu, gdzie przez cały rok pracował naukowo w Archiwum Watykańskim.

Po złożeniu urzędu rektora Uniwersytetu szczególną uwagę zwrócił na pracę wydawniczą. Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie nie posiadał wówczas własnego wydawnictwa, a publikacje tego wydziału ukazywały się w różnych periodykach. Dlatego ks. Falkowski przy współpracy ks. Ignacego Swirskiego oraz ks. Leona Puciaty (również profesorów tego Wydziału) rozpoczął w roku 1932 wydawanie Studiów Teologicznych. Sam został naczelnym ich redaktorem. Do wybuchu wojny ukazało się 10 tomów tego wydawnictwa. Każdy z nich zawierał osobne prace profesorów Wydziału Teologicznego. W czasie II wojny światowej wydawnictwo to zostało wznowione w Rzymie staraniem ks. Waleriana Meysztowicza, byłego profesora USB¹⁷.

¹⁵ Maria Aleksandrowicz, *Wspomnienie o ks. biskupie Czesławie Falkowskim*, „Tygodnik Powszechny”, R. 24: 1970 nr 9, s. 2.

¹⁶ List ks. Cz. Falkowskiego do ks. A. Schletza z dnia 21 XII 1946 r., oryg. w Arch. NP.

¹⁷ Ks. Cz. Falkowski, *Rec.: Trzy tomy Studiów Teologicznych, „Nasza Przeszłość”, t. 5: 1957 s. 288.*

Oto w roku 1934 tak pisał o swojej pracy na tym polu w liście do ks. Fijałka:

„Wkrótce będę miał przyjemność przesłania Czcigodnemu Księdzu Rektorowi następnych tomów Studiów Teologicznych, w których redagowanie wkładam bardzo wiele pracy i zabiegów, by utrzymać je pod względem treści i szaty wydawniczej na należytych poziomach”¹⁸.

Człowiek tej miary, co ks. Falkowski, który z pracą redaktorską borykał się niemal od początku swej pracy naukowej, mógł należycie zrozumieć i docenić tego rodzaju wysiłki również i u innych. Dał temu wyraz w liście pisanym do ks. A. Schletza z okazji otrzymania pierwszego tomu „Naszej Przeszłości”. Píše w nim: „Wiem z doświadczenia, jako długoletni redaktor wileńskich Studiów Teologicznych, ile mozolnej ukrytej pracy kosztuje redakcja jednego tomu”¹⁹.

Gdy w kraju powstała myśl wydawania Polskiego Słownika Biograficznego, ks. Falkowski jako jeden z pierwszych został jego współpracownikiem. Opublikował w nim wiele haseł ukazując przede wszystkim sylwetki swoich byłych profesorów z Petersburga, a także wiele wybitnych postaci z terenów wileńszczyzny²⁰.

W grudniu 1939 roku Uniwersytet Wileński został zamknięty, Wydział Teologiczny przeniesiony do Seminarium Duchownego. W nowych warunkach ks. Falkowski nie zaprzestał pracy naukowej. Wykładał do roku 1942. W dniu 3 marca tego roku gestapo aresztowało wszystkich profesorów Wydziału Teologicznego i alumnów Seminarium. Uwieszono ich na Łukiszkach, skąd profesorów wywieziono do Wołkowyszek, a 17 października odesłano ich do obozu koncentracyjnego w Szaltupiu koło Kowna. Obóz ten znajdował się w majątku polskim Gieysztor²¹. Los aresztowanych był godny pożałowania. Byli pozbawieni elementarnych potrzeb, zdani na łaskę i niełaskę strażników, a starszy wiek profesorów stwarzał dodatkowe trudności w akomodacji do trudnych obozowych warunków. Oto co ks. Falkowski pisze o tym okresie:

„Warunki były ciężkie, był to obóz wyłącznie dla duchownych. Alumnów wywieziono na roboty do Niemiec. W obozie przebywałem 20 miesięcy. Mieszkanie moje uległo niemieckiej „nacionalizacji”, tj. rozgrabiono ładną bibliotekę, rzeczy, a przede wszystkim zbiory archiwalne. Pozostały z tego dosłownie strzępy odnalezione w śmieciach”²².

¹⁸ List ks. Cz. Falkowskiego do ks. J. Fijałka z dnia 2 V 1934 r., oryg. w Arch. PAN, nr 4681.

¹⁹ List ks. Cz. Falkowskiego do ks. A. Schletza z dnia 21 XII 1946 r., oryg. w Arch. NP.

²⁰ por. Bibliografię prac ks. Falkowskiego na końcu artykułu.

²¹ List ks. Cz. Falkowskiego do ks. A. Schletza z dnia 25 IV 1949 r., oryg. w Arch. NP.

²² List ks. Cz. Falkowskiego do ks. A. Schletza z dnia 25 IV 1949 r., oryg. w Arch. NP.

Po tych słowach dziwna może się wydać wypowiedź zawarta w tym samym liście pisanym do ks. A. Schletza w kwietniu 1949 roku; prosta i jakże pełna pokory: „Pomimo wszystko uważam swój pobyt w więzieniu i obozie jako doskonale rekolekcje, za które naprawdę jestem wdzięczny Bogu”.

W roku 1943 został zwolniony razem z innymi profesorami z obozu, z nadszarpniętym zdrowiem²³. Mimo to powrócił do Wilna i zorganizował tajne nauczanie, a oficjalnie osiedlił się przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego pracując jako wikary.

Po wycofaniu się wojsk niemieckich w roku 1944 rozpoczął wykłady w Seminarium Duchownym w Wilnie, a z chwilą przeniesienia Seminarium do Białegostoku (1945) przeniósł się tam, by kontynuować wykłady z historii Kościoła. W Białymstoku pozostał tylko cztery lata, gdyż dnia 24 lutego 1949 roku został mianowany przez papieża Piusa XII ordynariuszem łomżyńskim. Liczył wówczas 63 lata²⁴. Grono historyków w Polsce zostało wtedy wyróżnione w szczególny sposób, albowiem oprócz nominacji ks. Czesława Falkowskiego na biskupa łomżyńskiego, inny historyk Kościoła, biskup Michał Godlewski, były ordynariusz łucko-żytomierski, mianowany został arcybiskupem tytularnym²⁵.

Nowy ordynariusz zdawał sobie sprawę z nietatwej funkcji pasterzowania młodą, kresową diecezją. Wiedział, że od tej chwili będzie się musiał całkowicie oddać pracy dla powierzonej sobie diecezji, a pozostawić na uboczu sprawy naukowe, w których tak bardzo był rozmiłowany. Przed konsekracją odbył rekolekcje w Siedlcach. Z tego okresu pochodzi jego list, pisany do ks. A. Schletza, pełen niepokoju i troski o powierzony mu obowiązek, a równocześnie ufności w pomoc modlitewną przyjaciół i uczniów. Oto co pisał: „Wiem bowiem, że nowa droga nie będzie łatwa, ale właśnie najczęściej otuchy czerpię od życzliwych serc, modlitw Przyjaciół i wielu uczniów”²⁶.

Stan naszych wiadomości o jego pracy duszpasterskiej w diecezji nie pozwala na pełne przedstawienie ks. bpa Falkowskiego na tym stanowisku. Mamy jednak nadzieję, że braki te uzupełnią ci, którzy stykali się z nim bezpośrednio przez cały czas jego rządów w diecezji. To jednak można stwierdzić, że do pracy sobie powierzonej przystąpił rzetelnie. Często wspominał w swoich listach o nawale pracy, wizytacjach parafii i innych zajęciach, które nie pozwalały mu na całkowite oddanie się nauce. Trzeba pamię-



27. Ks. Bp Czesław Falkowski, Ordynariusz Łomżyński

²³ Razem z ks. Falkowskim więzieni byli w obozie: ks. Antoni Pawłowski, ks. Michał Klepacz, ks. Antoni Korciak, ks. Paweł Nowicki.

²⁴ „Gość niedzielny”, R. 5: 1949 s. 103.

²⁵ „Tygodnik Powszechny”, R. 12: 1949 s. 7.

²⁶ List ks. Cz. Falkowskiego do ks. A. Schletza z dnia 4 IV 1949 r., oryg. w Arch. NP.

tać, że zdrowie jego nie było już wtedy najlepsze po przebytych więzieniach i obozie koncentracyjnym.

W roku 1946 wyjechał na pierwsze po siedmiu latach wakacje, ale zachorował na ich początku. Jakiś czas spędził w Szwajcarii dla podleczenia zdrowia. W październiku 1964 r. brał udział w obradach II Soboru Watykańskiego w Rzymie. W marcu 1967 r. odwiedził jego diecezję mons. Casaroli wraz z ks. prałatem Andrzejem Deskurem. W zarządzeniu diecezją radą i pomocą służył mu zawsze serdeczny przyjaciel, a zarazem jego sufragan ks. bp Aleksander Mościcki.

W miarę upływu lat coraz bardziej upadał na zdrowiu. W lipcu 1969 r. stan jego zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Czując zbliżającą się śmierć ks. Falkowski w dniu 23 sierpnia przyjął ostatnie Sakramenty z rąk swego sufragana, ks. bpa Mościckiego. 25 sierpnia o godzinie 7 rano przyjął Wiatyk. Godzinę później rozpoczęło się konanie. O 8,15 nastąpił zgon. Zmarł po dwudziestu latach i trzech miesiącach duszpasterzowania diecezją łomżyńską.

Zwłoki zmarłego ordynariusza zostały wystawione w Domu Biskupim, gdzie wierni z całej diecezji oddawali mu ostatni hold. W dniu 27 sierpnia, w godzinach popołudniowych, odbyła się eksportacja zwłok do katedry. Konduktowi żałobnemu przewodniczył ks. bp Julian Groblicki z Krakowa. W ostatniej drodze zmarłemu biskupowi towarzyszyły liczne zebrane tłumy, wielu księży, sióstr zakonnych, przyjaciół oraz uczniów. W katedrze zostały odprawione żałobne nieszpory, w czasie których kazanie wygłosił ks. bp A. Mościcki. W swym przemówieniu przedstawił on krótko sylwetkę biskupa podkreślając jego prostotę, dobroć i pracowitość, jak również bezgraniczne poświęcenie się powierzonej sobie diecezji łomżyńskiej.

Następnego dnia od samego rana napływały tłumy diecezjan, liczne delegacje zakonów z całej Polski i delegacje wiernych z diecezji sąsiednich. Na uroczystości pogrzebowe przybyło 26 biskupów z księdzem Prymasem na czele, przedstawiciele Kapituł innych diecezji, delegacje KUL-u, około 400 księży a wśród nich licznie reprezentowane zakony męskie i żeńskie. Uroczystą Mszę świętą o godzinie 12 celebrował ks. arcybiskup Antoni Baraniak, a przemówienie wygłosił ks. Prymas. Podkreślił w nim wśród licznych zalet śp. bpa Falkowskiego jego delikatność, skromność i oddanie pracy:

„Biskup Czesław w kontakcie ze mną wracał do tych wątpliwości. I nieraz, zwłaszcza z okazji Konferencji Episkopatu Polski, gdziekolwiek spotykaliśmy się, prosił o kilka słów. Mogę to ujawnić dziś, pozwól mi na to. Trzeba mu było choć odrobinę pociechy. Bracie, Duch Święty wie, jakim jesteś. Może właśnie dla tego łomżyńskiego ludu bożego ... może właśnie takim kapłanom, którzy nie mają wątpliwości w wierze, potrzebny jest pasterz o tak skromnym mniemaniu o sobie i o tak

wielkiej delikatności. Może właśnie i tam będzie i ta skromność i ta nieśmiałość uszanowana”.

Po Mszy świętej przy trumnie zmarłego biskupa odprawiono *Castrum Doloris*, po którym ks. A. Mościcki podziękował wszystkim za udział w ostatniej drodze śp. bpa Czesława Falkowskiego. Następnie trumnę przeniesiono do bocznej kaplicy katedry łomżyńskiej i złożono na miejsce wiecznego spoczynku²⁷.

Na zakończenie niniejszego szkicu biograficznego ks. bpa Czesława Falkowskiego warto zastanowić się nad duchowością tego człowieka. Łatwo zauważyć można, że specjalną czią darzył św. Franciszka z Asyżu²⁸, jego idee były mu drogą. Ten fakt rzuca się w oczy każdemu, kto chociaż pobieżnie pozna jego sylwetkę w całokształcie jego życia i twórczości. Zrozumiała wyda się wtedy prostota bpa Falkowskiego. Drugą postacią, chociaż może mniej widoczną w jego dziełach, jest ksiądz Piotr Skarga²⁹, którego uważał za swego patrona w pracy kaznodziejskiej, a w oczach tych, którzy go znali, pozostał jako dobry mówca³⁰.

W długim szeregu biskupów naszego narodu zaliczyć trzeba księdza bpa Czesława Falkowskiego do postaci czołowych, chociaż ogółowi społeczeństwa mniej znanych.

BIBLIOGRAFIA PRAC KS. BPA CZESŁAWA FALKOWSKIEGO

Bibliografia niniejsza jest pierwszym zestawieniem prac ks. bpa Czesława Falkowskiego i przypuszczalnie stanowi cały jego dorobek naukowy i pisarski. Pozycje 5—60 poniższej bibliografii znane mi są z autopsji. Jedynie pozycje 1—4 przytaczam za: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy powstania i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1929 s. 244.

Wykaz skrótów:

- „Ateneum Wileńskie” — *Aten. wil.*
 „Kwartalnik Teologiczny Wileński” — *Kwart. teolog. wil.*
 „Przegląd Powszechny” — *Przegl. pow.*

²⁷ Ks. H. Gołaszewski, *Ostatnia droga ks. biskupa Cz. Falkowskiego ordynariusza łomżyńskiego*. Łomża 1969 s. 5, mpis w Arch. NP.

²⁸ por. Bibliografię prac ks. Falkowskiego na końcu artykułu.

²⁹ jak wyżej.

³⁰ Ustna relacja ks. A. Schletza. List ks. Niewiero do autora z dnia 24 I 1970 r.: „Pisał wspaniałą polszczyzną i niezwykle pięknym, czytelnym charakterem pisma...”.

1916

1. Mowa żałobna podczas nabożeństwa za duszę śp. Henryka Sienkiewicza w kościele św. Katarzyny, dn. 9 XI 1916. *Życie kościelne*, VII.

1917

2. Mowa w rocznicę Konstytucji 3-go Maja. Piotrogród 1917.
3. Mowa w setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. Piotrogród 1917.

1918

4. De genesi protestantismi. Petropoli 1918.

1920

5. Ojciec nasz. *Rycerz Polski*, 1920 nr 4 s. 37.
6. Braterstwo. *Rycerz Polski*, 1920 nr 6 s. 65.

1922

7. Uniwersytet Wileński. *Ziemia*, R. 5: 1922 s. 173—177.

1924

8. Nieznany autograf Mickiewicza podał... (pismo z dnia 22 IX 1824 roku o kwalifikacjach naukowych poety). *Aten. wil.*, R. 5: 1924 s. 195—196. Odb. Wilno 1924 ss. 5.

1925

9. O jubileuszu na Litwie i Rusi w 1826 roku. *Kwart. teolog. wil.*, t. 2: 1925 s. 1—50. Odb. Wilno 1925 ss. 50.

1926

10. Św. Franciszek z Asyżu. W 700 rocznicę śmierci. *Kwart. teolog. wil.*, t. 4: 1926 s. 35—88.
11. Wystawa misyjna w Rzymie. *Kwart. teolog. wil.*, t. 4: 1926 s. 100—104.
12. Zmarli historycy: Ks. Józef Pruszkowski, Jan Marek, Gozdawa Giżycki, Dr Józef Bieliński, Ks. Dr Władysław Chotkowski, Ks. bp Władysław Szcześniak, Ks. Paweł Smolikowski. *Kwart. teolog. wil.*, t. 4: 1926 s. 265—280.

1927

13. Na sprowadzenie prochów Słowackiego. Przemówienie wygłoszone podczas nabożeństwa na dziedzińcu uniwersytetu Piotra Skargi w Wilnie 28 VI 1927 r. Wilno 1927 ss. 12.
14. O śmierci św. Franciszka z Asyżu. *Słowo*, 1927 nr 121 s. 8.
15. Św. Franciszek z Asyżu jako rycerz i poeta. Warszawa 1927 ss. 24.

1928

16. Aktualność postaci św. Franciszka z Asyżu. [W:] Pamiątka Jubileuszu 700 rocznicy śmierci św. Franciszka z Asyżu 1226—1926. Kraków 1928 s. 208—212.
17. Hinc itur ad astra. Z przemówienia inauguracyjnego dn. 11 października 1928 r. *Alma Mater Vilnensis*, t. 7: 1928 s. 5—7.

1929

18. Luter w świetle nowych badań. *Przepl. powsz.*, 1929 nr 541—542 s. 173. Odb. Kraków 1929 ss. 57.
19. Przemówienie na pogrzebie prochów Joachima Lelewela 9 X 1929 r. *Aten. wil.*, R. 6: 1929, zeszyt 3—4 s. 717.

1933

20. Zubko Antoni, unicki bp sufragan. *Encyklopedia kościelna Nowodworskiego, Włocławek* 1933 t. 33 s. 313—319.

1935

21. Ablewicz Józef (1821—1882) ksiądz. *Pol. Słownik Biograficzny, Kraków* 1935 t. 1 s. 4.
22. Ancuta Maciej Józef († 1728), ksiądz. *PSB* t. 1 s. 90—91.
23. Bagieński Adolf († 1873), ksiądz. *PSB* t. 1 s. 215—216.
24. Bałtruszycki Ignacy (1864—1919). *PSB* t. 1 s. 252.
25. Bartilius Wawrzyniec (1569—1635). *PSB* t. 1 s. 313.
26. Beynart Ambroży (†1602). *PSB* t. 1 s. 478—479.
27. Beynart Wojciech Kazimierz (†1680). *PSB* t. 1 s. 479.

1936

28. Bielołobowy Józef (1883—1928), ksiądz. *PSB* t. 2 s. 67—68.
29. Bogusławski Józef Konstanty (1754—1819). *PSB* t. 2 s. 208—209.
30. Bogusz Tomasz h. Półkozie (1723—1783). *PSB* t. 2 s. 216.
31. Przedmowa do pracy zbiorowej: Ks. Edward Szwejnica apostoł młodzieży. *Poznań* 1936 ss. 214.
32. Ksiądz rektor Jan Fijałek, 1864—1936. *Aten. wil.*, R. 11: 1936 s. 945—960.
33. Pamięci wielkiego uczonego — śp. Ks. Rektor Fijałek. *Słowo*, 1936 nr 293 s. 3.
34. Skarga — Polski Jan Chrzyciel. Kazanie wygłoszone 6 grudnia w kościele św. Jana. *Słowo*, 1936 nr 337 s. 2—3.

1937

35. Budkiewicz Konstanty Romuald (1867—1923). *PSB* t. 3 s. 91—92.
36. Bukaty Tadeusz Józef (†1795). *PSB* t. 3 s. 115—116.

37. Buklarewicz Michał (1884—1919). *PSB* t. 3 s. 116—117.
38. Bułak Ignacy Jozafat h. Syrokomla (1758—1838). *PSB* t. 3 s. 127—128.
39. Brzechwa Andrzej h. Jastrzębiec (1584—1640). *PSB* t. 3 s. 133.
40. Burzewski Bartłomiej († 1641). *PSB* t. 3 s. 158.
41. Cappelli Ludwik Alojzy († 1838). *PSB* t. 3 s. 200—201.
42. Chodani Jan Kanty Kalikst (1709—1823). *PSB* t. 3 s. 348—349.
43. Chodkiewicz Aleksander Krzysztof († 1676). *PSB* t. 3 s. 355.
44. Chomiński Michał h. Poraj (1729—1803). *PSB* t. 3 s. 417—418.
45. Ks. Piotr Skarga. [W:] *Sól polskiej ziemi — Dzieje sług Bożych*. Warszawa 1937 s. 131—180.

1938

46. Cyprian ze Środy († 1594). *PSB* t. 4 s. 126—127.
47. Cyrtowt Kasper Felicjan (1841—1913). *PSB* t. 4 s. 130—131.
48. Cywiński Jan Kajetan h. Puchała (1772—1856). *PSB* t. 4 s. 135—136.
49. Dauksza Mikołaj († 1613). *PSB* t. 4 s. 455—456.

1939

50. Dłuski Michał h. Nałęcz (1760—1821). *PSB* t. 5 s. 193—194.
51. Dmochowski Kazimierz Roch h. Pobóg (1780—1851). *PSB* t. 5 s. 208—209.
52. Domińczak Stanisław (1880—1936). *PSB* t. 5 s. 320—321.

1947

53. Przedmowa do książki: Magdalena Kujawska, Matka Urszula Ledóchowska, założycielka Kongregacji SS. Urszulanek Najświętszego Serca Jezusa Konającego 1865—1939. Szkic życia i działalności. *Kraków* 1947 s. 5—9.
54. Siostra Nulla. Służebnica Krzyża. *Kielce* 1947 ss. 28.

1948

55. Dyskowski Napoleon (1874—1920). *PSB* t. 6 s. 30.
56. Dycjusz Mikołaj (†1630). *PSB* t. 6 s. 45—46.
57. Eliaszewicz Melchior († 1633). *PSB* t. 6 s. 233—234.
58. List Ks. bpa Czesława Falkowskiego do redakcji „Naszej Przyszłości”, Łomża dnia 25 I 1957 r. *Nasza Przyszłość* t. 5: 1957 s. 8.
59. Rec: Trzy tomy „Studiów teologicznych”. *Nasza Przyszłość* t. 5: 1957 s. 288—293.

1959—1960

60. Gremz Bolesław (1904—1943). *PSB* t. 8 s. 544—545.

Redagował:

1. *Rycerz Polski*, Lublin 1920.
2. *Studia Teologiczne*, Wilno 1932—1939.

STUDIA TEOLOGICZNE POD REDAKCJĄ KS. CZESŁAWA FALKOWSKIEGO

- T. I Ks. Leon Puciata, Grzech pierworodny w teologii św. Anzelma. Wilno 1932 ss. 236.
- T. II Ks. Józef Zdanowicz, Sarbiewski na tle kontrowersji teologicznych swojego wieku. Wilno 1932 ss. 95.
- T. III Ks. Paweł Nowicki, Wzdłużenie przedakcentowe w języku hebrajskim. Wilno 1933 ss. 189.
- T. IV Ks. Kazimierz Gieczyś, Bractwa trzeźwości w diecezji żmudzkiej w latach 1858—1864. Wilno 1935 ss. 223.
- T. V Ks. Michał Sopoćko, Mikołaj Łęczycki o wychowaniu duchownym. Studium teologiczno-pedagogiczne. Wilno 1935 ss. 300.
- T. VI Ks. Tadeusz Sieczka, Kult obrazu N. Maryi Panny Ostrobramskiej w dziejowym rozwoju. Wilno 1934 s. 93 + 10 tablic.
- T. VII Wiktor Worotyński, Seminarium główne w Wilnie. Powstanie i pierwszy okres dziejów 1803—1816. Wilno 1935 ss. 232.
- T. VIII Walerian Meysztowicz, Dobra kościelne jako przedmiot uprawnień w prawie W. Ks. Litewskiego. Wilno 1935 ss. 167.
- T. IX Ks. Leonard Pukianiec, Sobieski a Stolica Apostolska na tle wojny z Turcją 1683—1684. Wilno 1937 ss. 141.
- T. X Wiktor Worotyński, Seminarium główne w Wilnie. Drugi okres dziejów i zniesienie 1816—1833. Wilno 1938 ss. 307.

PRACE WYDANE STARANIEM REDAKCJI STUDIÓW TEOLOGICZNYCH

1. Ks. Paweł Nowicki, Iloczas i pochodzenie samogłoski przedakcentowej w języku hebrajskim. Wilno 1933 ss. 68 + X.
2. P. Nowicki, Über die sogen. Vortondehnung im Hebräischen. Wilno 1933 ss. 13.
3. Ks. Michał Sopoćko, Cel, podmiot i przedmiot wychowania wg Mikołaja Łęczyckiego. Wilno 1933 ss. 140 + VIII.
4. Ks. A. Korcik, Teoria konwersji zdań asertorycznych u Arystotelesa w świetle teorii dedukcji. Studium historyczno-krytyczne. Wilno 1937 ss. 36.